CENA zł 5,—

ZRZESZ KASZEBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca — Cena pojedyńczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko" Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 10, Telefon 22.

Rok X — Wejherowo — piątek, 30 maja 1947 — Nr 57

16 Kaszubska Dywizja Piechoty

Rozkaz Naczelnego Wodza

Naczelny Wódz Marszałek Rola-Żymierski wydał następujący rozkaz, interesujący szczególnie ludność kaszubską, który został odczytany na uroczystościach w Kościerzynie w dniu 26 maja br.:

„Żołnierze 16 Dywizji Piechoty!

Ziemia, na której są rozmieszczone jednostki Waszej Dywizji, jest starodawną ziemią Polski Piastowskiej. Historia tej ziemi i jej ludu jest ściśle związana z dziejami naszej ojczyzny i historią jej walk w obronie dostępu do morza.

Przez długie wieki słowiański lud kaszubski wiernie pełnił służbę na polskim wybrzeżu Bałtyku. Swą nieugiętą postawą zastanał nasze prastare posiadłości przed nieustannymi atakami germańskiego najeźdźcy. Oparł się najbardziej zbrodniczym metodom, którymi najeźdźca starał się go złamać i wyrwać mu jego słowiańską duszę. Zarówno w czasach zakutego w stal krzyżaka, jak i w czasach barbarzyńcy hitlerowskiego toczyła się ta sama walka o byt narodowy i o ziemię przodków, wyrwaną siłą, fałszem i podstępem.

Okupacja hitlerowska mimo dużych wyrw, jakie poczyniła w świadomości narodowej Kaszubów, świadomości tej wydrzeć nie zdołała. Świadczy o tym Piaśnica, Stutthof, groby i miejsca kaźni, rozsypane po całej ziemi kaszubskiej.

Lud kaszubski bronił się w tej walce ze wspaniałym uporem. 700 lat temu zbrojni wojownicy wielkiego Świętopełka pierwsi w całej Polsce podnieśli oręż przeciwko krzyżackiemu napastnikowi wtedy, kiedy inni polscy książęta, zaślepieni w egoizmie, popierali jeszcze zbrodniczą działalność Zakonu. Gryf, skrzydlaty herb Kaszub i całego Pomorza, dumnie powiewał na sztandarach idących w bój zastępów.

Ten symbol, znak nieugiętego ducha, niechaj na zawsze wryje się Wam w pamięć, żołnierze! Wy od dziś będziecie nim znaczyć swe sztandary pułkowe. W Waszych szeregach przechowywać się będzie bojowy duch ludu, który posiada piękną tradycję walki w obronie dostępu Polski do morza. Bohaterska walka gdańszczan z Krzyżakami, obrona Pucka przed Szwedami, bój pod Oliwą, to piękne karty naszej historii. Poznajcie i zapamiętajcie nazwiska wielkich synów Pomorza: Wejhera, założyciela Wejherowa, towarzysza bojów Władysława IV, który ukazał narodowi idee morza i Józefa Wybickiego, twórcy hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła". Demokracja polska zapewnia Kaszubom pełne możliwości ich rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Kaszubi byli i pozostali pomostem, łączącym Polskę z morzem.

Żołnierze!

Przypadł Wam w udziale zaszczyt reprezentowania na ziemi kaszubskiej siły zbrojnej Polski — w związku z tym rozkazuję:

1) 16 Dywizji Piechoty nadać nazwę „16 Kaszubska Dywizja Piechoty".

2) Jednostkom Dywizji nadać nazwy od głównych miast ziemi kaszubskiej:
a) 51 pp. — 51 „Kościerski Pułk Piechoty";
b) 55 pp. — 55 „Elbląski Pułk Piechoty";
c) 60 pp. — 60 „Kartuski Pułk Piechoty";
d) 41 pal — 41 „Gdański Pułk Artylerii Lekkiej";
e) 20 s. d. a. p. panc — 20 „Wejherowski Samodzielny Dywizjon Artylerii Przeciwpancernej".

3) Poszczególne jednostki 16 Kaszubskiej Dywizji Piechoty nawiążą ścisłą łączność i stałą współpracę ze społeczeństwem miast i powiatów Ziemi Kaszubskiej.

Minister Obrony Narodowej
(—) Michał Żymierski, Marszałek Polski.
I. Wiceminister Obrony Narodowej
(—) Inż. Marian Spychalski, gen. dyw."

Japonia chciała produkować bomby atomowe

NOWY JORK (PAP). Z Chicago donoszą, że dr Austin M. Brues, członek komisji do badań szkód wyrządzonych przez bomby atomowe, który brał udział w badaniach po zbombardowaniu Hiroszimy i Nagasaki, ogłosił w biuletynie uczonych zajmujących się energią atomową artykuł, w którym stwierdza, że uczeni japońscy usiłowali po zrzuceniu bomby atomowej na Hiroszimę przystąpić do fabrykacji bomb atomowych w Japonii. W dwa dni po zbombardowaniu Hiroszimy rząd japoński zwrócił się do grupy uczonych, by przystąpili oni do prac nad fabrykacją bomb atomowych. Pewien członek tej grupy opowiadał drowi Brues, że postawiono mu termin półroczny dla wykonania zadania. Uczony japoński odmówił, oświadczając, że jest to niemożliwe.

Poszukiwanie rozbitków z amerykańskiego samolotu wojskowego

NOWY JORK (PAP). Na lotnisko wojskowe w Palm Beach (Floryda) nadeszła wiadomość, że spośród 15 pasażerów amerykańskiej fortecy latającej, która uległa katastrofie wśród dżungli w Nikaragui, 5 zauważono w pobliżu Alamikamba. Poszukiwania odbywają się za pomocą helikopteru.

Amerykanie chcą współpracy wojskowej

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman wystosował do Izby Reprezentantów i do Senatu orędzie, w którym wzywa do uchwalenia ustawy o „całkowitej współpracy wojskowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, krajami Ameryki Łacińskiej i Kanadą".

Ustawa taka upoważniałaby rząd do zawarcia z wymienionymi krajami porozumień w sprawie:

1) wyszkolenia personelu wojskowego i morskiego przez instruktorów amerykańskich

2) wszelkich napraw sprzętu wojskowego oraz statków danych krajów,

3) dostarczania przez Stany Zjednoczone tym krajom wszelkiej broni i amunicji, zgodnie z wojskowymi wymaganiami Stanów Zjednoczonych i interesami narodu amerykańskiego.

Prezydent Truman podkreślił w orędziu, że porozumienia w sprawie współpracy wojskowej mogą mieć na widoku jedynie „cele obronne" oraz cel utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Będą one pozostawać w całkowitej zgodzie z literą i duchem Karty Narodów Zjednoczonych.

Agencja Reutera podkreśla, że poraz pierwszy w kwestii współpracy wojskowej krajów półkuli zachodniej wymieniona jest Kanada, która nie jest ani członkiem Unii Panamerykańskiej, ani sygnatariuszem układu w Chapultepac.

Układ w Chapultepac został podpisany w Mexico City 3 marca 1945 roku. Przewiduje on porozumienie i wspólne działanie Stanów Zjednoczonych i państw Ameryki Południowej w wypadku agresji na półkulę zachodniej.

Wiadomości z Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Nadeszły tu wiadomości, że w Walencji, w związku z pobytem gen. Franco, republikanie rozrzucili ulotki, wzywające do walki z ustrojem frankistowskim. „Mimo zapału władz lokalnych i setki falangistów — mówi ulotka — demokratyczny i republikański lud Walencji nie okazał żadnych objawów entuzjazmu. Lud ten kroczyć będzie zawsze śladami Blasco Ibaneza, pozostanie wierny ideom republikańskim i gotów jest podjąć walkę o triumf wolności i demokracji".

Rząd frankistowski wydał dekret, wprowadzający nowe przepisy, dotyczące produkcji materiałów wybuchowych. Nadzór nad fabrykami prochu został znacznie rozszerzony, aby uniemożliwić zaopatrywanie „terrorystów republikańskich".

•

Organizacja Krajowej Jedności Sił Demokratycznych w Barcelonie zdemaskowała i usunęła donosiciela, który wydał w ręce policji frankistowskiej 82 członków partii socjalistycznej i wskazał lokal drukarni tajnego pisma „Tribal". Donosiciel zeznał, że 12 spośród zatrzymanych patriotów zostało zgóry zakwalifikowanych jako „guerilas" aczkolwiek żaden z nich od lat nie opuszczał miasta. Posądzenie o udział w ruchu partyzanckim jest równoznaczne z wyrokiem śmierci.

*

Ostatnie tygodnie przyniosły rządowi gen. Franco szereg porażek dyplomatycznych. Delegacja hiszpańska z Madrytu nie została zaproszona na otwarty w Paryżu Powszechny Kongres Pocztowców. Warto nadmienić, że w Kongresie biorą udział b. państwa nieprzyjacielskie, jak Włochy i Austria oraz delegacje Niemiec i Japonii. Liczna delegacja hiszpańska pod przewodnictwem generalnego dyrektora poczt Rodrigueza de Miguela bawi wprawdzie w Paryżu, ale w charakterze turystów.

*

Podobny los spotkał reprezentantów gen. Franco na Międzynarodowym Kongresie Telekomunikacyjnym w Atlantic City, który obraduje bez delegatów frankistowskich.

*

Europejski Kongres Ekonomiczny w Genewie i Międzynarodowy Kongres Lotnictwa Cywilnego w Montrealu zaprosiły również przedstawicieli wszystkich państw z wyjątkiem Hiszpanii frankistowskiej.

Attlee ma zaufanie do rządu

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera premier Attlee wygłosił na zjeździe Partii Pracy przemówienie, w którym wyraził zaufanie dla polityki ministra spraw zagranicznych Bevina i jego współpracowników.

Premier Attlee podkreślił, że Wielka Brytania prowadzi politykę, popierającą Organizację Narodów Zjednoczonych i oświadczył, że odpiera stanowczo oskarżenie „pewnych osób", które zarzucają rządowi, że jest zależny od obcego mocarstwa i dąży do współpracy ze wszystkimi państwami.

Następnie premier oświadczył, że rząd w swej polityce wobec dominiów i kolonii dąży do zapewnienia autonomii i wyższego poziomu gospodarczego we wszystkich częściach imperium. Rząd stara się popierać rozwój gospodarczy świata w interesie wszystkich narodów.

POLITYKA WEWNĘTRZNA

Przechodząc do polityki wewnętrznej — premier stwierdził — że parlament obecny jest dopiero w połowie swej kadencji.

Nastroje w Indochinach

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutera z Sajgonu, wśród ludności Vietnamu panuje rozczarowanie z powodu tego, że wysoki komisarz francuski Bollaert odmówił wszczęcia rokowań pokojowych. Ludność vietnamska zamierza skupić się dokoła prezydenta Ho Chi Mihn. Ma ona nadzieję, że wobec zbliżania się okresu deszczów wojska francuskie nie będą już długo w stanie kontynuować swej ofenzywy. Przywódcy ruchu oporu w Indochinach zapowiadają, że celem utrudnienia operacji wojennych zerwane zostaną groble i tamy.

Łużyce muszą być wolne

Na próby kwestionowania praw do naszych Ziem Zachodnich oraz zapomnienia o tragicznej walce Narodu Łużyckiego odpowiedziało społeczeństwo Krotoszyna potężną manifestacją protestacyjną. Kilkanaście tysięcy osób, zgromadzonych na bogato udekorowanym rynku wysłuchało w skupieniu zwięzłych przemówień, sprzed imponującego ratusza, naświetlających aktualne sprawy.

Po niezwykle pięknym i treściwym słowie wstępnym prezesa miejscowego oddziału P. Z. Z., p. Waleriana Rogowskiego, przemówił dowódca garnizonu, major St. Kowalski, przypominając, że granice na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej zostały utwierdzone ongiś przez Bolesława Chrobrego, a niedawno przez odrodzone Wojsko Polskie, które pełni tam czujną straż.

Następnie przemówił krótko, przybyły z Poznania przywódca Polskiego Ruchu Obrony Łużyc „Prołuż", prezes Al. Matyniak, witany entuzjastycznie przez zebraną tłumnie młodzież krotoszyńską. Mówca stwierdził, że coraz perfidniejsze atakowanie naszych granic zachodnich przypomniało światu o walczących u naszego boku resztkach słowiańskiego narodu, w których obronie nikt dotąd nie odważył się stanąć oficjalnie i o których zapomniano nawet na ostatniej konferencji. Prezes „Prołużu" podczas swego ostatniego pobytu na Łużycach obserwował z podziwem walkę półmilionowego Narodu Łużyckiego, toczącą się na przedpolu naszych zagrożonych Ziem Zachodnich. Niestety, nawet Polska wbrew własnej racji stanu, przygląda się tej tragedii z obojętnością. Czy będziemy czekać aż na oczach naszych u naszego boku Niemcy wytępią ostatniego Łużyczanina? — zapytał prezes Matyniak wśród ogromnego poruszenia. Uważam za bardzo stosowne — zakończył — że właśnie dziś i to z Krotoszyna, kolebki Polskiego Ruchu Obrony Łużyc „Prołuż" musi wyjść zdecydowany protest — apel, który usłyszy cała Polska. Jest ostatnia chwila! Polska niech spojrzy poza Nisę. Niech dopilnuje naprawienia ogromnej krzywdy dziejowej wyrządzonej Narodowi Łużyckiemu! Łużyce muszą być wolne w oparciu o naszą granicę na Nisie Łużyckiej!

Po długotrwałych oklaskach, którymi zgromadzeni Krotoszyniacy stwierdzili spontanicznie swą solidarność ze słowami i działalnością przedstawiciela „Prołużu", przemówił w zastępstwie burmistrza Zawiei — prof. Józef Kozłowski, który dobitnie uzasadnił nasze niewzruszalne prawa do ziem i granic zachodnich oraz podkreślił silnie obowiązek Polski zatroszczenia się walką wolnościową Serbów Łużyckich.

Odczytaną przezeń odpowiednią rezolucję zgromadzeni przyjęli jednogłośnie. Dziękując obywatelstwu Krotoszyna za właściwe wyrażenie swego stanowiska, prezes Rogowski przypomniał, że za silnymi słowami muszą nastąpić czyny, wyrosłe ze zgodnej i harmonijnej pracy wszystkich.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego uformował się długi pochód, który przy dźwiękach „Warszawianki" przeszedł przez ulice miasta. Przed oświetlonym gmachem Starostwa prezes P. Z. Z. wręczył rezolucję staroście Bonowskiemu, który zapewnił, że przekaże natychmiast najwyższym czynnikom rządowym. Odśpiewanie roty zakończyło tę wspaniałą manifestację, która z uwagi na swe mocne akcenty prołużyckie była jedyną na terenie Rzeczypospolitej.

Jak rząd grecki chce zużytkować
pomoc amerykańska

NOWY JORK (PAP). Korespondent dyplomatyczny dziennika „PM" Alexander Kuhl pisze, ż rząd grecki domaga się zużycia przeważającej części 300-milionowego kredytu amerykańskiego na cele wojskowe, mimo, iż w ramach tej sumy preliminowano w zasadzie na te cele tylko 150 milionów dolarów, resztę zaś przeznaczono na odbudowę gospodarczą Grecji. Kuhl donosi, że żądania rządu greckiego, aby proporcja ta uległa zmianie, chwilowo się nie powiodły, ale rząd grecki użyje wszystkich dróg, by przekonać amerykańską misję wojskową, iż walka z powstańcami wymaga znacznie większego wzmocnienia armii, niż pozwala przeznaczona na ten cel kwota 150 milionów dolarów.

Co się tyczy greckiego programu amnestii, to — jak pisze Kuhl — program ten nadaje się teoretycznie do przyjęcia przez USA, w rzeczywistości jednak pozostawia wiele do życzenia. Stany Zjednoczone obawiają się, że nie zostanie on wykonany w takim duchu, w jakim był zaproponowany przez ambasadę amerykańską w Atenach. Warunki amnestii, ogłoszone przed kilku dniami, zapowiadały z rozgłosem wstrzymanie w przyszłości „deportacji starców, kobiet i dzieci". Daje to wyobrażenie o tym — pisze Kuhl — co się dzieje w Grecji.

Zdaniem Kuhla, wojowniczy nastrój Tsaldarisa przybrał na sile. Na dowód tego korespondent cytuje następujące jego powiedzenie: „Zgniecenie buntu wszelkimi dostępnymi nam środkami jest głównym zadaniem rządu greckiego po decyzji rządu U. S. A., udzielenia nam pomocy finansowej dla wzmocnienia armii".

Mimo, że wykonanie programu pomocy USA dla Grecji już się zaczęło, żadne zasadnicze decyzje nie zostaną powzięte — przed mianowaniem przez Trumana administratora funduszu pomocy. Wiadomo, że Truman ma znaczne trudności z obsadzeniem tego stanowiska, tłumacząc się z jednej strony brakiem odpowiednich ludzi, a z drugiej chęcią wyszukania kandydata, który uzyskałby zatwierdzenie Senatu.

Jesteś Kaszubą
Wspieraj „Zrzesz Kaszëbskô"

Mgr. Stanisław Wałęga

Słowińcy żyją

VI

„Papuga Aturów" w Sumninie.

Komisja Badań Słowiańskich w Słupsku podzieliła los wielu innych małomiasteczkowych inicjatyw społecznych i kulturalnych, to jest po prostu rozleciała się.

Wtedy Miejska Rada Kultury zwróciła się do kierownika Ekspozytury Gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Słupsku, Adama Pelczara, z prośbą o objęcie kierownictwa Komisji Badań Słowiańskich i powołanie jej na nowo do życia. Na początek zorganizował on łącznie z Polskim Towarzystwem Naukowym w Słupsku całodzienną wycieczkę samochodową w okolice słowińskie. Słowińcy w okresie poprzedniej wojny światowej stanowili poważny odsetek ludności powiatu słupskiego a we wsiach nad jeziorem Łebsko był w użyciu niemal do ostatnich czasów ich ciekawy język, odmienny nieco od gwar średniokaszubskich. W czasie ostatniej wojny światowej był „kąt słowiński" terenem zakazanym, do którego władze wojskowe niemieckie nie dopuszczały nikogo spoza innych terenów. Trzeba bowiem wiedzieć, że na terenie słowińskim, na mierzei pomiędzy morzem i jeziorem Łebskim, zbudowali Niemcy pod koniec wojny ćwiczebne wyrzutnie broni rakietowych V1 i V2. Wśród lasów, pod ochroną maskujących sieci, pobudowali tu wartownie z grubego betonu, szyny w betonie, drogi, składy, domki i wyrzutnie rakietowe, których szczątki można dziś oglądać wśród wydm i niskiego lasu nieopodal morza. Niemcy opuszczając te strony sami zniszczyli wyrzutnie i wszystkie urządzenia. Piasek zasypuje dziś strażnice, beton i żelazo, woda podmywa główny skład z obfitym zapasem torped. Wiatr zasypuje piaskiem ślady działalności morderców niemieckich i ich zbrodniczej nauki, lecz nie może jakoś zasypać „tropów Smętka".

Po słowińskich tropach Smętka ruszyła ze Słupska dnia 28 kwietnia 1946 r. pierwsza polska wycieczka krajoznawcza złożona z 20 osób. Wycieczka jechała samochodem dostarczonym przez słupski oddział P. P. T. Uczestnicy wycieczki zwiedzili najmniej znane północne, słowińskie okolice powiatu słupskiego, mianowicie wieś Gardnę nad jeziorem Gardnem, wieś Smołdzin znaną z działalności pastora Mostnika, przystań rybacką Rów nad Bałtykiem oraz torfowiska, bagna i wydmy nad jeziorem Łebskim. Dla turysty Błota Łebskie przedstawiają obraz niezwykle interesujący przypominający krajobraz Polesia i Lasu Szprewskiego. Istotnie tylko w tak trudno dostępnych i biednych okolicach mogły się zachować dłużej resztki słowińskiej ludności rybackiej spychanej przez napór niemczyzny. Tutaj też we wsiach Chaty, Kluki, Górne i Dolne oraz Sumnino, na bagnach i torfowiskach przetrwała mowa słowińska najdłużej, bo aż do ostatnich niemal czasów i to pomimo szalonego naporu i nacisku niemieckiego.

Celem wycieczki było stwierdzenie, czy we wsiach tych mówi jeszcze ludność autochtoniczna narzeczem słowińskim, czy też uległa już zupełnej germanizacji. Wbrew jednak pierwotnym przypuszczeniom nie napotkano w dawnych słowińskich wsiach Chaty, i Kluki nikogo z miejscowej ludności, kto by mówił po słowińsku lub kaszubsku. Ludność słowińska tych wsi zgermanizowana w ostatnim dopiero pokoleniu odnosiła się do członków wycieczki nieufnie i na pytania w języku kaszubskim odpowiadała po niemiecku, że nie rozumie tej mowy.

Kiedy i w Klukach nie udało się członkom wycieczki napotkać żadnego Słowińca mówiącego po słowińsku, postanowili jeszcze spróbować szczęścia w małej osadzie słowińskiej Sumnino, zupełnie zagubionej wśród Błot Łebskich. Jedyna droga z Kluków do Sumnina prowadzi przez prymitywny pomost drewniany ułożony na bagnach i osadzony na palach. W tych miejscach, gdzie przez drogę bagienną przepływa jakiś ruczaj lub strumyk, pomost drewniany urywa się i jedynie po ustawionych czółnach można przejść przez strumyk z jednej strony pomostu na drugą, po przeciwnej stronie strumienia. Na noc Słowińcy z Sumnina zabierają te łodzie i wówczas Sumnino jest jakby wyspą wśród bagien, gdyż jest odcięte nocną porą od świata i nikt się tam dostać nie może. Uczestnicy wycieczki przy puszczali nie bez racji, że może w Sumninie, tym zaświeciu i odludziu wśród bagiennych uroczysk, przechował się jeszcze do naszych czasów jakiś Mohikanin słowiński, jakiś starzec pamiętający dawne czasy i umiejący jeszcze mówić językiem swych przodków. Nie zawiedli się.

Kiedy na piechotę po chybotliwym pomoście na grząskich bagnach i po podstawionych czółnach na strugach bagiennych dotarli wreszcie do wsi Sumnina, spotkali starca rybaka, który z ogromnym zdziwieniem i radością odpowiedział na skierowane do niego pytania w gwarze kaszubskiej jakimś osobliwym dialektem podobnym wielce do kaszubskiego. Była to chwila wzruszająca do łez. Na cmentarzysku ludu słowińskiego na Błotach Łebskich mówił do swych pobratymców polskich autochton Słowiniec mową grobów, słowińskim narzeczem, martwym dziś już niestety językiem biblii i kancjonałów Mostnika. To przemówiła polskość tej ziemi, ziemi, która przez długie wieki gromadziła cierpliwie prochy słowińskich ofiar ludobójstwa niemieckiego.

Okazało się, że ów starzec słowiński w Sumninie nazywa się August Kirk i liczy 72 lata. Zdumionym wycieczkowiczom opowiedział, że za czasów jego dzieciństwa we wszystkich sąsiednich wsiach i osadach mówiono jeszcze po słowińsku — a dziś jest on już właściwie ostatni w Sumninie i w okolicy, który zna jeszcze i używa języka słowińskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

STYLEM TELEGRAFICZNYM

— Pisarz Polski Andrzej Nowicki odkrył w Londynie w zakurzonej rupieciarni wielkiej wartości zegar z porcelany saskiej, pochodzący ze zbiorów królów polskich, wykonany na zamówienie króla Augusta Mocnego przez mistrzów drezdeńskich. Nowicki zegar ten zakupił za niską cenę i oddał do dyspozycji ambasady polskiej.

— W Łodzi obchodzono uroczyści 50-lecia pracy społecznej, naukowej i pedagogicznej prof. Pedagogiki Społecznej Un. Łódzkiego Heleny Radlińskiej.

— Dnia 24 maja obradowali w Łodzi psychiatrzy polscy przy udziale gości zagranicznych i przedstawicieli władz, duchowieństwa i sfer naukowych.

— W całym kraju rozpoczęła się energiczna walka ze spekulacją. Coraz więcej spekulantów i niebieskich ptaszków, żerujących na ciężkim położeniu ludności, otrzymuje zasłużoną karę.

— 90.720 dzieci szkół różnych typów, korzysta dziennie z drugiego śniadania lub obiadu w woj. gdańskim.

— Plenarne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w piątek dnia 30 maja br.

— Wydobyty został z morza wrak krążownika „Schleswig-Holstein", który blokował wejście do portu gdyńskiego i odholowany z portu przez marynarkę radziecką.

— Fabryka lamp górniczych w Katowicach produkuje miesięcznie 10.000 lamp karbidowych, przeznaczonych dla kopalń krajowych.

— Cena 1 litra octu została ustalona na 75 zł w detalu, bez wliczenia wartości butelki lub za jej zwrotem.

— 2.000 sztuk bydła chudego będzie się dokarmiać na pastwiskach majątków państwowych na Mazurach.

— Niedługo nie powinno zabraknąć żarówek elektrycznych, gdyż Zjednoczenie Przemysłu Lamp Elektrycznych wyprodukowało tego towaru w jednym kwartale na ogólną wartość 69 mil. 115 tys. złotych, w tym najwięcej żarówek 40 watowych.

— Pietrino Gamba — oto nazwisko 9-letniego chłopca, które trzeba zapamiętać, gdyż będzie to może następca Mozarta. Chłopak ten, wobec 3-tysięcznej publiczności dyrygował słynną 80 osobową orkiestrą Lamoureuse w Paryżu. Poprzednio występowało to „cudowne dziecko" w Rzymie, Zurichu i Lugano.

— Z okazji 125 rocznicy urodzin poety Cypriana Norwida, Muzeum Narodowe w Warszawie wydało zbiorową pracę pt. „Pamięć Cypriana Norwida".

— Posłem meksykańskim w Polsce został mianowany dr Salvador Guzman.

— Były sekretarz partii faszystowskiej we Włoszech Carlo Scorza został skazany zaocznie na 30 lat więzienia.

— We Frankfurcie został aresztowany b. adiutant Himmlera gen. SS. Frick Neumann.

— Premier albański wystosował do ONZ protest spowodu pogwałcenia terytorium albańskiego przez trzy samoloty greckie.

Prezes Matyniak u Wiceministra Leszczyckiego

Wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki przyjął dwukrotnie bawiącego w Warszawie Prezesa Naczelnego „Prołużu", Alojzego Matyniaka w związku z jego pobytem na Łużycach.

Min. Leszczycki z wielkim zainteresowaniem i życzliwością wysłuchał uwag rzecznika sprawy łużyckiej w Polsce o tym niezmiernie ważnym zagadnieniu, przyrzekając swoje poparcie. Prezes Matyniak stwierdził z wielkim zadowoleniem wyraźną poprawę sytuacji Łużyc na forum międzynarodowym.

Szczecin (PAP). Dnia 19 maja do portu szczecińskiego przybył duński S/S „Heindal", własność Linii Dania - Ameryka (D. A. L.) z pierwszym transportem 65 koni. Zapowiedziane jest przybycie S/S „Banana" z 300 końmi. Transporty te przeznaczone są do dyspozycji Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Sprawy katolickie

Organizacja kościoła

Z ogłoszonych w roczniku papieskim „Anuario Pontificio" danych statystycznych wynika, że Kościół rzymsko-katolicki posiada obecnie na całym świecie: 334 metropolie, 1045 biskupstw, 54 opactwa podległe bezpośrednio władzom watykańskim, 188 prefektur apostolskich, 73 autonomiczne okręgi misyjne i 40 nuncjuszów apostolskich reprezentujących Stolicę Piotrową w różnych krajach świata. Należy podkreślić, że okres wojny nie sprzyjał rozbudowie organizacyjnej Kościoła.

Akcja misyjna w Ameryce

W USA w r. 1946 przyjęło chrzest 7056 dorosłych murzynów. Liczba księży, pracujących wśród Indian, wzrosła ze 150 na 200 Liczba katolickich Murzynów w USA wynosi 321.995. Mają oni do dyspozycji 360 kościołów (o 17 więcej, niż w roku 1945), 283 szkoły (o 6 więcej, niż w roku 1945) — z 62.296 dzieci i 1600 siostrami-nauczycielkami.

Sprawiedliwa decyzja

— W Stanach Zjednoczonych są obok państwowych prywatne, parafjalne, szkoły. Utrzymują się z opłat rodziców i pełnią swe funkcje ku zadowoleniu społeczeństwa katolickiego. W mieście New Jersey zarządzono, że dzieci z katolickich szkół parafialnych mają bezpłatny przejazd tramwajami na równi z dziećmi ze szkół państwowych. Przeciw temu zarządzeniu wystąpił jeden z obywateli, oświadczając, że „ze swoich pieniędzy podatkowych nie chce „popierać" Kościoła katolickiego. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje sądowe, aż ją ostatecznie rozstrzygnął Najwyższy Trybunał Sądowy USA. Sąd odrzucił skargę owego płatnika podatków, podnosząc, że byłoby niesprawiedliwością odmawiać katolickim dzieciom tego, co otrzymują inne dzieci. Warto ponadto zacytować wyjątek z przemówienia sędziego Jacksona, który powiedział: „Wychowanie katolickie stwarza tak wielkie wartości duchowe w narodzie, że jest rzeczą śmieszną kwestionować wolny przejazd tramwajem dla dzieci katolickich"

Kto sieje niezgodę?

— Z końcem kwietnia przemawiał w jednym z ośrodków przemysłowych półn. Francji minister szkolnictwa, p. Naegelen, na temat wychowania. Powiedział m. in., że połowa młodzieży francuskiej kształci się we wolnych szkołach katolickich i dlatego nie może się dokonać pełne zbratanie obywateli. Na to oburzające przemówienie zareagował wicepremier Teitgen (M. R. P.), wobec premiera p. Ramadier, zwracając mu uwagę na to, że tego rodzaju prowokacyjne przemówienia zmierzają prostą drogą do rozbicia narodu. Premier zgodził się z tym poglądem, wyraził ubolewanie z powodu tej mowy ministra i zapewnił, że wypowiedziane przez ministra słowa wyrażają jego własne zdanie, lecz nie zdanie rządu... Wydarzenie to jest pouczające. Wystąpienie ministra Naegelen — dodajmy: socjalisty, nie komunisty — jest nacechowane sekciarstwem. Katolickie szkoły istnieją we Francji na podstawie konstytucji, są zaś utrzymywane wyłącznie przez katolików bez żadnej pomocy państwa, co już samo w sobie kryje niesprawiedliwość; katolicy bowiem skutkiem tego płacą podwójny podatek szkolny: raz za utrzymanie państwowych, świeckich szkół, — po wtóre na utrzymanie szkół katolickich. Katolicy (M. R. P.) wysunęli po wojnie słuszne żądanie, by im państwo pomogło w utrzymaniu szkół „wolnych", skoro ściąga od nich podatki na szkołę. Nie uzyskali jednak nic, a obecnie minister oskarża te katolickie szkoły o sianie niezgody. Zgodę najwyraźniej rozumie jako poddanie się katolików „laickiej", bezreligijnej szkole.

Polscy studenci na audiencji u Ojca Św.

— Z okazji beatyfikacji prof. Contardo Ferrini od 9 do 15 kwietnia w Rzymie odbył się zjazd międzynarodowy katolickich studentów „Pax Romana" i drugi, katolickiej inteligencji. Każdy z nich zakończył się wyborem zarządu.

W zjeździe studenckiej „Pax Romana" brali udział delegaci polscy, przebywający na emigracji, a kształcący się na uniwersytetach Włoch, Szwajcarii, Belgii, Francji i W. Brytanii, jako reprezentanci polskiej organizacji studentów katolickich „Veritas". Dwaj z nich, Wojciech Dłużewski i Mieczysław Habicht, zostali przyjęci na specjalnej audiencji przez Ojca św. w dniu 22 kwietnia i tego samego dnia przez podsekretarza stanu, Mgr Montini.

Religia im przeszkadza

— Jest, jak jak już pisaliśmy, projekt zniesienia obowiązkowej nauki religii w szkołach na Węgrzech, a wprowadzenia fakultatywności (dowolności) wraz z usunięciem z nauczania szkolnego wszelkich religijnych pierwiastków. Przeciw temu projektowi zaprotestował prymas Węgier, kard. Mindszenty, w piśmie wystosowanym do rządu. W odezwie publicznej zaś zagroził ekskomuniką posłom, którzy by w parlamencie głosowali za tym projektem.

(Tyg. Powszechny).

Książki dla Ziem Zachodnich

Apel P. Z. Z. do Młodzieży całej Polski

Znaczne trudności z jakimi walczy polska szkoła, polski nauczyciel - pionier i młodzież na terenach zachodnich winny zainteresować najszerszy ogół społeczeństwa. Chodzi przede wszystkim o podręczniki i wszelkiego rodzaju pomoce naukowe, których brak odczuwa się wciąż jeszcze w sposób bardzo dotkliwy.

Biorąc pod uwagę powyższy stan rzeczy Wydz. Kulturalno-Oświatowy Polskiego Zw. Zachodniego zajmuje się w sposób ciągły i systematyczny zbieraniem wspomnianych materiałów dla młodzieży szkolnej Ziem Zachodnich i to w pierwszej linii drogą zbiórek publicznych.

Zbiórki te dały już piękne wyniki, ale zdołały one w drobnym stopniu zaspokoić najpilniejsze potrzeby, które są wciąż olbrzymie, szczególnie na Mazurach, zamieszkałych przez niezamożną ludność autochtoniczną. Liczne np. kursy repolonizacyjne organizowane przez Kuratorium tamtejszego terenu cieszą się ogromnym powodzeniem, lecz brak polskich książek paraliżuje niejednokrotnie dalszą pracę.

Dlatego pragnąc nadać akcji pomocy dla szkół szerszy niż dotąd zakres Polski Związek Zachodni apeluje ponownie do wszystkich organizacji społecznych i politycznych w Polsce Centralnej, szczególnie zaś do młodzieży, o jak najdalej idącą współpracę w zbieraniu książek oraz pomocy naukowych i o nadsyłanie ich do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego nr. 2.

Pamiętajmy, że odrodzenie polskiego szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych jest najlepszą gwarancją rzeczywistego i trwałego zjednoczenia tych terenów z Macierzą.

Każda książka polska na Ziemiach Odzyskanych umacnia nasz stan posiadania.

Wszyscy na front akcji zbiórkowej!

Przemysł i technika

732 WYNALAZKI ZGŁOSZONO do Urzędu Patentowego, z czego uznano już 249 a reszta jest w opracowaniu. Najwięcej wynalazków zgłosili technicy i majstrzy 46 procent najmniej świat naukowy 6 proc.

HUTA „JANINA" w Murowie (Śląsk) w ciągu I kwartału br. wykonała 500.486 m^2 szkła okiennego a w ciągu marca eksportowała do Szwecji 21.775 m^2 szkła grubości 3,4 i 5 mm.

W PILZU REMONTUJE się w szybkim tempie fabrykę, która wyrabiać będzie płyty stolarskie i sklejki.

CELEM ZMNIEJSZENIA KOSZTÓW produkcji zakłady przemysłu drzewnego w Wolsztynie połączone są administracyjnie z fabryką w Jarocinie. Zakład produkuje krzesła, stoliki, mebelki dziecięce, szafy i urządzenia szkolne a ostatnio otrzymał zamówienie na 30 tys. skrzynek do marmelady.

650 KG ZŁOMU POTRZEBA do wyprodukowania 1 tony stali. Hutnictwo nasze potrzebuje w tym roku do bieżącej produkcji 730 tys. ton a w roku 1949 zapotrzebowanie wzrośnie do 1.030 tys. ton.

PRZEWIDUJE SIĘ PRZESZKOLENIE w ciągu trzech lat 100 tys. rzemieślników, na rozmaitych kursach 3 i6-cio miesięcznych.

3 TYS. WYSTAWCÓW zaprezentowało 60 gałęzi przemysłu na tegorocznych Targach Brytyjskich, które odbyły się w Londynie w dniach od 5—16 maja. Jednym z głównych wystawców był przemysł chemiczny. Z ciekawszych rzeczy zademonstrowano na Targach aparat do suszenia za pomocą ultra-czerwonych promieni, który wykazuje rewelacyjne możliwości. Ciekawą rzeczą jest również pokazany na Targach system opryskiwania metali specjalnym preparatem filcowym, dzięki któremu można pokrywać metal pewną masą, w dotyku zupełnie podobną do tkaniny, przyczym warstwę tę można zabarwić na dowolnie obrany kolor.

KONGRES STANÓW ZJEDNOCZONYCH A. P. uchwalił 350 mil. dolarów na pomoc dla najbardziej zniszczonych krajów. Kwota ta będzie rozdzielana kwartalnie. Polska ma otrzymać znaczną część tej pomocy. Przypuszczalnie misje zagraniczne będą zakupywały żywność i wysyłały do Polski drogą morską. Rozdziałem żywności w kraju zajmie się Min. Aprowizacji.

Ruch telefoniczny z Luksemburgiem

Od dnia 20 maja 1947 r. wprowadza się ruch telefoniczny między Polską i Luksemburgiem via Warszawa — Paryż. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby wynosi 438,— zł. (czterysta trzydzieści osiem złotych). Dopuszcza się rozmowy państwowe pilne i zwykłe, prywatne pilne i zwykłe, rozmowy z wezwaniem, z uprzedzeniem i żądanie informacji.

RADY I WSKAZÓWKI

Znaczenie ziół leczniczych

Znaczenie ziół leczniczych

Od najdawniejszych czasów, odkąd ludzie zaczęli szukać środków do walki z chorobami, przypisywano niektórym roślinom własności zdrowotne. Był okres w dziejach ludzkości, kiedy ziołolecznictwo panowało wszechwładnie w medycynie. Z chwilą wzmożenia się produkcji sztucznych przetworów leczniczych, zapomniano o naturalnych, którymi nas tak hojnie obdarzył Bóg. Dziś przy znanych trudnościach w zdobyciu leków z zagranicy powinniśmy na ziołolecznictwo zwrócić baczniejszą uwagę.

Rośliny zawierają wszelkie składniki niezbędne do wytwarzania i odnawiania tkanek naszego ciała.

Wybór ziół leczniczych, jakimi możemy rozporządzać, jest stosunkowo duży. W najbliższym naszym otoczeniu jest przeszło pięćdziesiąt gatunków ziół leczniczych. Nawet na naszym podwórzu depcemy po nich. We wszystkich krajach kuli ziemskiej istnieje przeszło 2.000 roślin lekarskich a w Polsce i w Europie około 600 w tym 50 trujących.

Dziś jest leczenie preparatami chemicznemi trudne i kosztowne, natomiast leczenie ziołami odznacza się nadzwyczajną taniością. Wobec tego przystąpmy do samopomocy i zbierajmy zioła lecznicze. Nie należy zbierać ziół podczas upału lub podczas i po deszczu.

Do ziół leczniczych należy zaliczyć przedewszystkim takie, które zasługują na nazwę „najniewinniejszych", gdyż pomagają, a nigdy nie szkodzą.

Do takich ziół należą:

1. Podbiał lekarski:

Tussilago farfara.

Rośnie na mokrych brzegach rzek, stawów, źródeł, na mokrych pastwiskach jako chwast.

Kwitnie bardzo wcześnie wiosną, często już w marcu.

Zbiera się kwiaty w marcu i kwietniu, liście zbiera się bez ogonków od czerwca do sierpnia, korzenie od kwietnia do września.

Suszenie powinno odbywać się prędko i na słońcu nie zaś w cieniu.

Użytek: Herbata z liści i kwiatów stosuje się jako środek wykrztuśny przy dychawicy i kaszlu. Świeże, młode liście kładzie się na piersi osobom skłonnym do suchot, gorączki i osłabień, na otwarte wrzody, rany na nogach, róże na twarzy. Odwar z korzenia zaleca się przy padaczce, astmie, złośliwej gorączce, podagrze i chronicznym reumatyzmie. Proszek z liści, kwiatów i korzenia stosuje się do zasypywania wrzodów, zwłaszcza u bydła.

2. Brodawnik mleczowaty

Taraxacum officinale.

Rośnie dziko w całej Europie po suchych i wilgotnych łąkach, pastwiskach, miedzach, ugorach, podwórzach oraz lasach i gajach.

Kwitnie od kwietnia aż do jesieni.

Zbierać kwiaty bez ogonka, liście i korzenie.

Suszyć przez 4 dni na słońcu i wolnym powietrzu, potem w przewiewie i w cieniu.

Użytek: Z korzeni i posiekanego ziela można gotować herbatę przeciw cierpieniom wątroby (szczególnie przy kamieniach żółciowych), chorobom kiszek, zaparciu stolca, hemoroidom, hipochondrii, zimnicy, żółtaczce, chorobom skórnym. Soku ziela używa się szczególnie do kuracji wiosennej, gdyż działa uspokajająco, wzmacnia błony śluzowe. Wiosną spożywać można młode listki jako zdrową czyszczącą krew sałatę.

3. Pierwiosnek lekarski

Primula officinalis.

Rośnie na łąkach, polach przy drogach, w sadach, lasach, zaroślach, po trawiastych urwiskach.

Kwitnie od marca do maja.

Zbiera się kwiaty w marcu i kwietniu, liście do końca maja, korzenie w jesieni.

Suszy się liście i kwiaty w cieniu i przewiewnym miejscu, korzenie pokrajać wzdłuż i suszyć w słońcu.

Użytek: Napar liści i kwiecia pije się w chorobach dróg oddechowych (lekkich przeziębieniach), zaparciach, na ból głowy, zawroty, osłabienia nerwowe, zarażenia. Kneipp zaleca na łamanie w kościach i reumatyzm napar z koron kwiatowych pierwiosnka.

Dr. Walser zaleca używanie odwaru z korzenia i kwiatów na katar oskrzeli (bronchit.)

Działanie liści i kwiecia jest napotne, moczopędne; działanie korzenia uspokajające, uśmierza chrypkę i kaszel.

Margaretka

Bellis perennis.

Rośnie na suchych łąkach, pastwiskach, ogrodach, miedzach, po wzgórzach słonecznych, nad drogami.

Kwitnie przez całe lato od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

Zbiera się kwiatki bez ogonków od kwietnia do września.

Suszyć przez 4 dni na słońcu i wolnym powietrzu, potym w przewiewie i w cieniu.

Użytek: Napar z kwiatów daje herbatę czyszczącą krew, uśmierza bóle w piersiach i kaszel; działa wiatropędnie.

Marzanka wonna

Asperula odorata.

Rośnie dziko w naszych cienistych, wilgotnych borach, zwłaszcza bukowych.

Kwitnie w maju i czerwcu.

Zbiera się ziele przed kwitnieniem.

Suszyć szybko, w cieniu i w przewiewnym miejscu. Przechowywać w suchym miejscu, w zamkniętych naczyniach.

Użytek: Herbata czyści krew, wypędza kamienie z pęcherza, działa z lekka rozwalniająco; stosuje się także przy cierpieniach wątroby i żółtaczce. Zwykle miesza się marzankę z liśćmi poziomkowymi, jeżynowymi i macierzanką w równych częściach. Mieszanka ta działa znakomicie na przemianę materii; używa się jej do przyrządzenia napojów.

Według dra Walsera używa się marzankę przy wodnej puchlinie, wrzodach i puchlinach zapalnych.

C. d. n.

Święto ludu wiejskiego na Kaszubach

GDYNIA. Podobnie jak w całym kraju tak i na wybrzeżu obchodzono bardzo uroczyście święto ludowe — święto rolnika. Dla powiatów lęborskiego, morskiego i miast Gdyni, Sopotu i Gdańska skoncentrowano uroczystości w Gdyni.

Na placu Grunwaldzkim została odprawiona, po poświęceniu sztandaru, uroczysta Msza św. polowa. Dokoła ołtarza zgromadził się las sztandarów zielonych i innych.

Po Mszy św. nastąpiło odczytanie orędzia Prezydenta Bieruta do rolników, poczym przemówił do zebranych na placu rolników i delegacji wszystkich organizacji i związków poseł z okręgu gdyńskiego Sakowski. Kolejno przemawiali przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, Samopomocy Chłopskiej, „Wici" i partii politycznych.

W końcu nastąpił pochód organizacji ulicami: Kwiatkowskiego, Abrahama, Świętojańską i wreszcie defilada przed trybuną na Skwerze Kościuszki. Największy entuzjazm wzbudziły u publiczności gdyńskiej szeregi młodzieży sportowej wiejskiej, przybranej w jednolite stroje sportowe. (b)

SOBOWIDZE, pow. gdański. Specjalne ramy nadano uroczystościom święta ludowego w powiecie gdańskim. Odbyły się one mianowicie w wiosce Sobowidze, gdzie zostały połączone z uroczystością nadania aktów własności ziemi 220 rolnikom i otwarciem 60-tego w Polsce uniwersytetu ludowego z nazwą „Bałtycki Uniwersytet Ludowy". Uroczystości odbyły się na pięknej polanie, otoczonej drzewami i krzewami kwitnących bzów. Oprócz rolników i delegacji partii i związków udział wzięli w uroczystości wojewoda gdański, przedstawiciele Marynarki Wojennej R. P. i Wojska oraz Politechniki gdańskiej.

KOŚCIERZYNA. Tegoroczne Zielone Święta pozostaną na długo we wspomnieniach tutejszej ludności. W połączeniu z obchodem Święta Ludowego odbyła się tu uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru stacjonującemu tu 51 pp., ufundowanego przez ludność kaszubską miasta i powiatu. Miasto przystroiło się odświętnie w zieleń, sztandary i transparenty. W przeddzień uroczystości koncertowała na rynku orkiestra pułkowa. Wieczorem przez ulice miasta przeciągnął capstrzyk. W Domu Kultury urządzono wieczór artystyczny zespołu dywizyjnego z programem rewiowym.

Główne uroczystości odbyły się w drugi dzień Świąt na placu sportowym przy ołtarzu polowym zbudowanym z olbrzymiej łodzi gumowej. Po środku łodzi ustawiono krzyż brzozowy, z boków wiosła i w dole ołtarza roztoczono sieć rybacką. W czasie nabożeństwa śpiewał znany kościerski chór mieszany św. Cecylii pod batutą Szopińskiego. W uroczystościach wzięli udział dostojnicy państwa: Prezydent Bierut, marszałek Żymierski, liczni przedstawiciele wojska z d-cą O. W. gen. dyw. Joskiewiczem i kontradmirałem Szteyerem na czele, przedstawiciele władz wojewódzkich z wojewodą Zralkiem, cały szereg wybitnych osobistości oraz ponad 10 tysięcy publiczności.

Po nabożeństwie i kazaniu nastąpiło po święceniu sztandaru, następnie dekoracja zasłużonych obywateli Krzyżem Partyzanckim przez marszałka Polski i wręczenie sztandaru pocztowi sztandarowemu pułku. Następnie zastępca d-cy 16 Dyw. Piechoty ppułk. Grzenia-Romanowski odczytał rozkaz Naczelnego Wodza, który podajemy osobno na 1-szej stronie. Po przemówieniach Prezydenta Bieruta, posła Jankowskiego, Kaszuby Okroja i Marszałka Żymierskiego nastąpiła defilada, jakiej Kościerzyna dawno nie oglądała. Defiladę rozpoczęły poczty sztandarowe a kończyły zmotoryzowane jednostki artylerii pułkowej.

Na odbytym następnie, na specjalnie zbudowanej estradzie na rynku, posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, wręczono dyplomy honorowego obywatelstwa miasta, wraz z artystycznymi upominkami, Prezydentowi Państwa, Marszałkowi i Min. Osóbce-Morawskiemu, w którego nieobecności odebrał dyplom Dyr. Dep. Min. Adm. Publ.

Dostojnicy państwowi byli kolejno przyjmowani lampką wina w gmachu gimn. i liceum im. J. Wybickiego, gdzie przypatrywali się produkcjom tanecznym zespołów kaszubskich i popisom wokalnym chóru licealnego. Uroczystości zakończył obiad żołnierski zorganizowany przez Samopomoc Chłopską w parku gimnazjalnym w czasie którego przygrywała orkiestra pułkowa.

Cassubia cantat

Klanino. W powiecie morskim rozpoczęły się eliminacje kaszubskich zespołów ludowych, do mającego nastąpić w dniu 22 czerwca wojewódzkiego zlotu tych zespołów w Sopocie w operze Leśnej. Powiat morski został podzielony na trzy okręgi i eleminacje odbędą się kolejno w Klaninie, Rumii (równoznaczna z powiatową) i Wielkiej Wsi.

Pierwsza odbyła się w Klaninie w tamtejszej szkole rolniczej w drugi dzień Zielonych Świąt. Wzięły w niej udział zespoły: Krokowej, Połczyna, Sławoszyna, Starzyna, Strzelna, Werblinii i Szkoły Rolniczej z Klanina. Produkcje odbywały się na wolnym powietrzu w pięknym starożytnym parku, gdzie zbudowano specjalną scenę. Dość obszerny i urozmaicony program zawierał następujące pozycje: Czas do pracy, Matulu, Mokotów — pieśni na 3 głosy w wykonaniu połączonych zespołów. Również w wykonaniu wszystkich zespołów odśpiewano pieśni 1-głosowe Oj ode wsi i Hej kolędy. Poszczególne zespoły zaprezentowały następujące rzeczy: Krokowa Stokrotka — inscenizacja i w połączeniu ze Sławoszynem Idziem do ciebie — recytacja, Sławoszyno — inscenizacja — Sztandar. Połczyno zaprezentowało inscenizacje: Gojczek i Błogosławiona dobroć, Nuty kaszubskie — śpiew, Liga kobiet — monolog; Starzyno — monolog: Dlaczego nie mogłem wygłosić monologu; Werblinia — Noc majowa i Wędrowiec — pieśni 4-głosowe, Szkoła Klanińska 2 pieśni ludowe i inscenizacja piosenek żołnierskich, Strzelno — O Polski Kraju, Pod borem i Orły Sokoły — pieśni na 4-głosy i 4 akt wesela kaszubskiego. Pozatym połączone zespoły Strzelna, Werblinii i Połczyna odśpiewały Mazura.

Bardzo dobry poziom wykonania był chórów Strzelna i Werblinii, pomysłowa inscenizacja piosenek żołnierskich, słabsze pieśni zespołowe, głównie ze względu na brak zgrania (jedna tylko wspólna próba) [illegible]e rzeczy zwłaszcza inscenizacje mniej dokładne.

Do eliminacji powiatowych w Rumii, które odbędą się w niedzielę 15 czerwca, zakwalifikowano pieśni zbiorowe, chóry Strzelna i Werblinii, Nuty Kaszubskie — Połczyna i Wesele Kaszubskie — Strzelna. Poza tymi będą w Rumii brać udział zespoły Luzina, Gościcina, Wejherowa, Redy, Rumii i Jastarni (chór).

Niezależnie od takiego czy innego poziomu poszczególnych produkcji i zespołów, który da się osiągnąć tylko drogą długotrwałych ćwiczeń, do których rolnicza ludność w tym okresie niewiele ma czasu, trzeba ze specjalnym uznaniem podkreślić wysiłek, dobrą wolę i chęć młodzieży kaszubskiej do pracy kulturalno-artystycznej. Jeśli tylko znajdzie się odpowiednie kierownictwo, wkładające w ten rodzaj pracy rzetelny wysiłek i zdolności, to na wyniki nie trzeba długo czekać. W Klaninie obserwowaliśmy właśnie bardzo dobre wyniki. Na usprawiedliwienie słabszego wykonania produkcji przez niektóre zespoły trzeba dodać, że były to zespoły, które niedawno dopiero rozpoczęły pracę. A.B.

MINISTERSTWO APROWIZACJI zawiadamia że...

— posiada dość tłuszczu na 100proc. pokrycie norm tłuszczowych przypadających na kartki pracownicze i rodzinne w czerwcu, przyczym rozdzielnictwo będzie przyspieszone, co skolei powinno wpłynąć na obniżenie cen tłuszczu na wolnym rynku, które nie pozostają w żadnym stosunku do cen płaconych producentowi za żywiec.

— robotnicy i pracownicy rolni zrzeszeni w Zw. Zaw. Robotn. i Prac. Rolnych RP. nie posiadający kart zaopatrzenia I-szej kat. otrzymają na podstawie wykazów imiennych sporządzanych raz na każdy kwartał przez komitety folwarczne artykuły bawełniane i dziewiarskie.

— prowadzi energiczną walkę z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. Ostatnio na podstawie kontroli skazano kilkanaście osób na większe lub mniejsze kary a gospodarce reglamentowanej przywrócono szereg towarów.

— karta wymienna łącznie z kartą zaopatrzenia kosztuje 3 zł za sztukę. Również 3 zł kosztuje karta dziecinna, macierzyńska, rolna i inne dodatkowe. Cena ta obowiązuje od czerwca br. a pobieranie wyższej jest niedopuszczalne.

ZE ŚWIATA FILMU

— W Warszawie otwarto wystawę p. n. 50 lat filmu francuskiego. Wystawa ta jest ciekawa dlatego, że Francja jest kolebką tej nowoczesnej muzy, liczącej dopiero 50 lat i pokazującej jej urodziny i rozwój aż do obecnego „podeszłego" już wieku.

— Na ekranach krajowych ukażą się filmy amerykański: „Uczciwa Ewa", szwedzki: „Nauczycielka bawi się" i radziecki: „Piotr I."

— W projekcji jest montaż całego szeregu filmów oświatowych głównie z dziedziny przyrody oraz kultury i sztuki, produkcji polskiej oraz kilka tłumaczeń obcych.

— Kronika filmowa nr. 21 zawiera cały szereg ciekawych reportaży z kraju i zagranicy.

Młodzież a Ziemie Zachodnie

W dniu 17 maja odbyły się w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu dwie konferencje: porozumiewawcza w sprawie akcji kolonijnej dla młodzieży, w której udział wzięli przedstawiciele wszystkich prawie organizacji młodzieżowych z całej Polski, i organizacyjna Akademickich Kół PZZ.

Kierownicy Wydz. Kulturalno-Oświatowego i Społeczno-Politycznego PZZ zapoznali zebranych z istotą zagadnień zachodnich i z rolą jaka powinna przypaść młodzieży wyjeżdżającej na kolonie letnie na Ziemiach Odzyskanych. Wyrażono przekonanie, że młodzież uświadomiona należycie co do wszystkich problemów zachodnich przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia poziomu kulturalnego i społecznego Ziem Odzyskanych i zwiąże je ściślej jeszcze z resztą kraju.

Przedstawiciele poszczególnych organizacji młodzieżowych, a więc Harcerstwa, Związku Walki Młodych, OM-TUR-u, Polskiej YMCA, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej oraz ośrodków akademickich podali do wiadomości plany kolonijne reprezentowanych przez siebie stowarzyszeń i ugodnili wspólną linię postępwania.

Zebrani otrzymali od Polskiego Związku Zachodniego bogaty materiał dotyczący zagadnień zachodnich oraz dokładne instrukcje dla rozbijających obozy na Ziemiach Zachodnich w lecie bieżącego roku.

Konferencja z przedstawicielami Akademickich Kół PZZ poświęcona była sprawom organizacyjnym, rozszerzeniu działalności i jak najżywszemu współdziałaniu studentów w akcji kolonijnej.

Obydwie konferencje zaświadczyły o tym, że młodzież nasza w całej pełni docenia znaczenie problemów zachodnich Odrodzonego Państwa Polskiego i pragnie rzetelnym wysiłkiem przyczynić się do ich rozwiązania. Uświadomiona przez PZZ awangarda młodych ludzi wyruszy tego lata na zachód w pełnej świadomości swych obywatelskich i społecznych zadań.

Szczecin (PAP). W dniach od 1 — 10 maja wyszło z portu szczecińskiego 41 statków, w okresie tym eksportowano 10.453 ton węgla, a tranzyt z Czechosłowacji do Szwecji wyniósł 1.409.8 ton drobnicy i [illegible] laza. Poza tym statki zabrały 203 ton bunkru. Na wejściu zanotowano 43 statki. Import w pierwszej dekadzie maja wyniósł — 90,9 ton śledzi, 475 ton rudy żelaznej, 14,7 drobnicy. W okresie tym przybyło do Szczecina z zachodu 4.215 repatriantów.

M[illegible] K[illegible] 206)

[illegible] i Przygodë Remusa [illegible] Kaszubskji

Na tî prowdze dobeti skuńczełe sę pamjątkji, napjisane przez Remusa. Tak jem sę beł zaczetoł, żem nje postrzegł, jak noc mje przeszła na czetanju i vdarzec sobjem nji mogł, kjede szkolni mje postavjił vjid na stole. Kjedem skuńczeł czetanje, ludze vstojełe do roboto, a stari szkolni vëszedł i zgaseł vjid lampë, chturen sę kłoceł z dzennim vjidem. Vezdrzoł na mje i rzokł:

— Chcece vjedzec, jak sę skuńczeła valka Remusovô ze Smętkjem? Pojce na smętorz a wob drogę vom povjem:

— Wusodł Remus na drugji dzeń po dobecu svoji provde mjedze dzeckamj na wurzmje, rod, że go lubją i słuchają. Gorąci zeszedł dzeń, jakbe grzemoł i burzô jesz nadińsc mjałë. Jak won tam sedzoł, raptem drogą vedle murzme kanał voz v porę zbetnich konji zaprzęgłi i dudnjąc po vesuszoni glinjanni drodze jachoł v pole. Sedzoł v njim pon Czernjik, jadąci v jakjis spravje na jedno z naszich pustkovji. Cze wod trzęsenjô voza cze też z jinszi przicz në i jął sę kulac prosto na bavjące sę dzecka. Remus, vjidzące njebezpjek, zastavjił sę całim całem korczovji, ale wosłabli choroscą, mogł go le strzimac v ten sposob, że sę doł nim przedusëc, be wuchronjic dzece. Na krzik dzeci zbjegłe sę ludze, vecignęle Remusa z pod korcza, krevją plującego i ze złomanimi żebrami. Ledvje ksądz zdołoł zańsc, be mu wudzelëc wostatnich svjętich Sakramańtóv. Nje minęła godzena a Remus nje żeł. Ale ledvje vëszedł ksądz wod njego, doł sę czuc przë svjecącim słuńcu krotkji, ale mocni orzemot. Ludze patrzile po njebje i pokozivełë małą chmurkę za vsą, z chterni gvesno pjorun wudërzeł. Nje trvało długo a ten som voz, chturen poruszeł korczem i beł prziczina smjerce Remusa, v konje jak szołoni przenekoł do vsc. V njim leżoł czorni jak smoła, zastrzeloni pjorunem z jasnigo njeba, pon Czernjik. Dzevovełë sę vszescë, że anjì konjom anjì voznjikovji njick sę nje [illegible]

Dzivne są drogji i sądë Boskji!

Wob ten czas ma stanęła na smętorzu. Krziż stojoł na vestrojonim kvjotkami grobje z napjisem:

Remus, ricerz kaszubskji

— Ten krziż postavjiła panji Zobór — rzekł szkolni. — Wona też z chłopokjem przë boku dbaje wo grob i przechodzi modlic sę na njim. Ta, chterna żenjic zmuszile podstępem gburze za radą Czernjika, Trąbjinô, wumarła v trzecą roczezną smjercë svojigo chłopa. Dzis spomjec gburom wo tam, to jim vstid. Bo po smjerce Remusa jednak jednimu i drugjimu do glovë przeszło, że ten njeboszczik beł czims vjęcéj, njiż za co go mjele, [illegible] won błądzeł, le jich rozumk beł za letkji, be tę vjelgą duszą rozumjec.

Takji beło żëce i takjich przigód doznoł, njepoznani za dnji żëcé, Remus.

Kuńc.

30 tysięcy dzieci Wybrzeża wyjedzie na kolonie letnie

Sopot (PAP). — W roku bieżącym akcja kolonii i półkolonii objętych zostanie w województwie gdańskim 30 tysięcy dzieci. Największe zagęszczenie punktami kolonijnymi przewidziane jest w miejscowościach powiatów wejherowskiego, kartuzkiego oraz kościerskiego. Pierwszy turnus kolonijny rozpocznie się 1 lipca. —

Krakowski „Lajkonik"

Kraków (PAP). Jedna z największych atrakcji „Dni Krakowa" stanie się niewątpliwie piękny tradycyjny obchód „Lajkonika", który, po przerwie lat wojennych, wyruszy, jak dawniej, w oktawę Bożego Ciała w dniu 12 czerwca br., aby przy dźwiękach janczarskiej kapeli wziąć Kraków w jasyr.

Komisja zbadała stan konserwacji stroju i konika, który na czas wojny był ukryty z pietyzmem przez dyrekcję Muzeum Przemysłowego przed rabunkowymi zakusami niemieckimi. Piękne dzieło artystycznej fantazji Wyspiańskiego znaleziono w doskonałym stanie. Wszystkie inne rekwizyty i przedmioty zabytkowe, stroje drużyny itp. przetrwały również szczęśliwie w magazynach Muzeum Historycznego w archiwum A. D. m. Krakowa.

Ogólnopolska Konferencja Młodzieżowa w Poznaniu

Polski Związek Zachodni urządza w dniu 17. bm. w Poznaniu wielką konferencję porozumiewawczą w sprawie letniej akcji kolonijnej dla młodzieży z udziałem delegatów Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, oraz następujących organizacji społecznych i młodzieżowych: Z. H. P., Z. W. M., O. M. TUR, Związek Młodzieży Wiejskiej „WICI", Związek Młodzieży Demokratycznej, Związek Samopomocy Chłopskiej, P. C. K., Związek Nauczycielstwa Polskiego, K. S. M. M., K. S. M. Ż., Caritas Akademicka i Polska Y. M. C. A.

Obrady obejmą wszystkie sprawy, związane z organizacją akcji letniej na Ziemiach Zachodnich, oraz z wytycznymi pracy dla wyjeżdżających zespołów młodzieżowych. W akcji tej Polski Związek Zachodni przejmuje rolę koordynatora i to tak odnośnie planowania, jak też jeżeli chodzi o realizację.

Na konferencji Wydział Kulturalno-Oświatowy P. Z. Z. przedstawi sprawozdanie z ogólnopolskiej akcji letniej na Z. O. za rok 1946, oraz wykaz mapki miejscowości nadających się na domy i kolonie, jak też dostarczy materiałów instrukcyjnych, bibliograficznych i wydawnictw wprowadzających w problematykę Ziem Zachodnich.

Równocześnie z powyższym zjazdem odbędą się również obrady przedstawicieli akademickich Kół P. Z. Z., których istnieje w danej chwili 14. Akademicy po wzięciu udziału w konferencji ogólnej, zajmą się ustaleniem programu prac na najbliższy okres.

Konferencją przewodnią będzie znaczna aktywizacja i upowszechnienie myśli zachodniej wśród młodzieży szkół wyższych.

Obroty poczty i telekomunikacji obwodów pocztowych Gdańsk i Gdynia w kwietniu 1947 r.

a) **Ruch krajowy**

1) przesyłki listowe ogółem 3.679.276, w tym przesyłek poleconych 230. 371, 2) czasopisma 426.702, 3) listy wartościowe 1.115, 4) paczki 49.251, 5) przesyłki za pobraniem 6.721, 6) przekazy pocztowe i telegr. na sumę 125.601.555, 7) wpłaty P. K. O. na sumę 187.559.388, 8) telegramy 65.793, 9) rozmowy telefoniczne 1.095.704.

b) **Ruch zagraniczny**

1) worki listowe 533, 2) worki paczkowe 1.699.

c) **Ruch tranzytowy**

1) worki listowe 971, 2) worki paczkowe 1.699

d) **Ruch radiokomunikacyjny**

1) ogółem słów 235.948

Echa uroczystości kalwaryjskich

Kartuzy. Pielgrzymka Kartuzka, która dorocznym zwyczajem udaje się do Wejherowa na odpust „Wniebowstąpienia Pańskiego" w dniu 13. bm. była prowadzona przez Wiel. ks. Proboszcza parafii kartuskiej, który swoim staraniem się dał dowód, że lud kaszubski jest wiernie związany z tradycjami religijnymi.

W czasie podróży pielgrzymka była serdecznie witana przez ludność i ich Duszpasterzy, a w Wejherowie została przyjęta przez Czcigodnych Ojców Franciszkanów i serdecznie przywitana.

Po zakończonych uroczystościach nasza pielgrzymka około godz. 13-ej wyruszyła zpowrotem do Kartuz. Przez całą drogę tak w jedną jak w drugą stronę była bardzo gościnnie przyjmowana przez ks. Proboszczów mijanych parafii a ludność, która ustawiła bramy a drogę wysypała kwiatami. Prócz tego częstowano pielgrzymów kawą a Wiel. ks. Proboszcz z Łebnia prócz kawy dał wszystkim pielgrzymom gorącą strawę.

Tą drogą organizatorzy pielgrzymki składają ludności a przedewszystkim Wiel. ks. Proboszczowi i O. O. Franciszkanom serdeczne „Bóg zapłać".

Józef Pranszke

Jubileusz 25-lecia K. K. S. „Gedania"

W miesiącu wrześniu KKS. „Gedania" obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia. Na odbytym w dniu 22 bm. zebraniu ukonstytuował się komitet organizacyjny, w skład którego weszli: Wicedyrektor DOKP Gdańsk inż. Janiszewski jako przewodniczący, poseł Jankowski i mgr. Kosmowski jako zastępcy.

Z okazji zbliżającego się jubileuszu warto przypomnieć, że klub „Gedania" był przed wojną jedyną polską organizacją sportową na obszarze całego Gdańska. Skupiał on w swych szeregach nie tylko kolejarzy, lecz również znaczną część Polonii gdańskiej, dla której każdy występ i każda impreza tego klubu nosiła charakter żywiołowej manifestacji polskości. To też władze niemieckie, szczególnie w okresie rządów narodowych socjalistów, szykanowały na każdym kroku działalność tego klubu. Wielu jego członków padło ofiarą bestialskich mordów już w pierwszych dniach wojny, a poważna ilość powędrowała do obozów koncentracyjnych.

Komitet organizacyjny obchodu jubileuszowego zamierza opracować możliwie wyczerpującą historię klubu od chwili jego założenia aż po obecne czasy. W związku z tą pracą komitet organizacyjny zwraca się do byłych członków KS. „Gedania" z gorącym apelem o nadsyłanie opisów z własnych przeżyć, związanych z tą organizacją sportową z szczególnym uwzględnieniem nazwisk i imion kolegów sportowych, którzy uczestniczyli w poszczególnych drużynach i sekcjach.

Wszelkie listy w tej sprawie należy nadsyłać do DOKP Biuro Personalne, Referat Prasowy, Pokój 209.

Biblioteka w Cieplicach

Wrocław (PAP). Biblioteka w Cieplicach stanowiła własność rodziny Szatgoczów, spokrewnionej z rodem Piastów śląskich. W 1847 r. biblioteka Szatgoczów liczyła 50 tys. dzieł, olbrzymią liczbę rękopisów i szereg broszur. W chwili obecnej biblioteka ta, objęta opieką Instytutu Śląskiego, posiada ogółem 80 tys. tomów, z czego większa część zbiorów stanowi literatura o Śląsku. W dniu 8 czerwca br. nastąpi uroczyste otwarcie tej biblioteki.

W bibliotece Cieplickiej przeprowadza się obecnie porządkowanie księgozbiorów. Dotychczas skatalogowano 15 tys. tomów. Biblioteka posiadająca głównie dzieła traktujące o Dolnym Śląsku będzie miała charakter pracowni naukowej.

Obok olbrzymiego zbioru dzieł historycznych, biblioteka Cieplicka posiada materiały z różnych dziedzin życia śląskiego w przeszłości. Poważna większość książek pochodzi z XVIII i XIX stulecia. Duży również dział biblioteki Cieplickiej stanowią prace z zakresu geografii i nauk przyrodniczych, w tej liczbie opisy podróżników, zwiedzających w różnych czasach Dolny Śląsk. Pokaźnie przedstawia się również dział map Śląska, pochodzących z XVI, XVIII i XIX wieku.

Sytuacja w Chinach

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Nankinu doniesienia prasy, że członkowie Politycznej Rady Ludowej z ramienia chińskiej Ligi Demokratycznej przedstawili na sesji rady rezolucję w sprawie załatwienia konfliktu wewnętrznego środkami politycznymi celem położenia kresu wojnie domowej i przywrócenia pokoju. Rezolucja ta stwierdza: 1) Niezbędne jest ponowne zwołanie konferencji pokojowej zgodnie z postanowieniami Ludowej Rady Politycznej. 2) Konieczne jest natychmiastowe nawiązanie kontaktu między Kuomintangiem a chińską partią komunistyczną w celu omówienia praktycznych środków zaprzestania kroków wojennych i wznowienia rokowań pokojowych. 3) Rząd powinien przerwać dz[illegible] ne i zaciąg do wojska, oraz powinien zaprz[illegible] stać pobierania podatku wojskowego. 4) Rząd powinien wydać rozporządzenie, by u[illegible]rzędnicy respektowali prawa ludności, zw[illegible]nili więźniów politycznych i wznowili pub[illegible]kację wszystkich zawieszonych dzienników.

Stany Zjednoczone nie pośredniczą w sporze Anglo-Egipskim

Waszyngton (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu zaprzeczył wiadomościom prasy zagranicznej, jakoby rząd amerykański zaofiarował swą mediację w sporze brytyjsko-egipskim, dotyczącym wycofania się wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu. Określił on wiadomości te jako „fałszywe i bezpodstawne" oraz oznajmił, że rząd amerykański nie ma zamiaru pośredniczyć w tym sporze.

Praga (PAP). Jak donosi dziennik czeski „Rude Pravo", w najbliższych dniach przybyć ma do Czechosłowacji marszałek Związku Radzieckiego Budiennyj. Marszałek Budiennyj uda się na leczenie do słynnego uzdrowiska Karlowe Vary, gdzie przebywa obecnie na kuracji marszałek Koniew.

Przeciwko wyrokowi w Greenville

NOWY JORK (PAP). Uwolnienie wszystkich oskarżonych w procesie o zlinczowanie murzyna w Greenville wywołało ostre protesty i krytykę tego niesprawiedliwego wyroku. Szereg organizacji społecznych żąda uchwalenie federalnego prawa przeciwkostosowaniu lynczu. Dr Max Yergan, przewodniczący krajowego kongresu murzyńskiego, oświadczył, że wyrok jest „zbrodnią przeciwko wszystkim Amerykanom i ostatecznym dowodem, że ustawodawstwo południowych stanów nie zapewnia murzynom prawdziwego wymiaru sprawiedliwości". Rzecznik Stowarzyszenia Amreykańskich Swobód Cywilnych stwierdził głębokie rozczarowanie wyrokiem, podkreślając jednocześnie uczciwe stanowisko prokuratury stanu Południowej Karoliny. Krajowe stowarzyszenia popierania rozwoju murzynów oświadczyło, że wyrok oznacza pozostawienie murzynów w Południ. Karolinie i wszystkich stanach południowych na łasce tłumu i że, jeżeli ustawodawstwo federalne nie zmieni tego stanu rzeczy, zrozpaczeni murzyni będą musieli uciec się do samoobrony. Radny komunistyczny miasta Nowy Jork, Beniamin Davies, oświadczył, że wyrok jest zachętą do rozpoczęcia orgii terroru lynczowego oraz hańbą międzynarodową i zbrodnią przeciwko narodowi.

Wstrzymanie przesyłek papierosów z Ameryki

BERLIN (PAP). Największą sensacją w strefie amerykańskiej Niemiec jest zarządzona przez amerykańskie ministerstwo wojny likwidacja „waluty papierosowej" w Niemczech i Austrii. Dotychczas oficerowie i żołnierze armii amerykańskiej, stacjonujący w Europie, mogli otrzymywać od firm amerykańskich przesyłki, zawierające tytoń i papierosy w ilości niemal nieograniczonej, a następnie sprzedawali je na czarnym rynku. Obliczono, że w jednym tylko miesiącu kwietniu do Berlina nadeszło z Ameryki 6 milionów papierosów, które niemal w całości pochłonął niemiecki czarny rynek. Od dnia 26 bm. wszelkie tego rodzaju transakcje zostały udaremnione. Żadne przesyłki, zawierające papierosy lub tytoń z Ameryki do Niemiec i Austrii więcej nie nadejdą.

Burza gradowa nad Pragą

PRAGA (PAP). Nad Pragą i okolicą przeszła w sobotę w godzinach popołudniowych gwałtowna burza gradowa, połączona z wichurą, wyrządzając poważne szkody. W samej Pradze woda przedostała się do około 100 domów, m. in. do teatru „D-47", w którym musiano odwołać przedstawienie. Wskutek uszkodzenia przez wodę bruków przerwano ruch tramwajowy. W dzielnicy Dejlice grad pokrył ulice na wysokość 20 cm.

Środki ostrożności przed wyborami w Syrii

Londyn (PAP). Z Damaszku donosi agencja Reutera, że premier Syrii Jamil Margan Bey zakomunikował, iż powszechne wybory w Syrii odbędą się w lipcu. Dla zapobieżenia rozlewowi krwi w czasie kampanii wyborczej, ludności zostanie odebrana broń. Odnosi się to zwłaszcza do niektórych półdzikich szczepów.

Jugosławia ziemią zakazaną dla obywateli amerykańskich

NOWY JORK (PAP). Ilustrując politykę Departamentu Stanu, odmawiającego wydania paszportów Amerykanom, pragnącym odwiedzić Jugosławię, waszyngtoński korespondent dziennika „PM" donosi, że ostatnio Departament Stanu odrzucił podania 9 studentów amerykańskich, którzy pragnęli wziąć udział w pracy młodzieży przy odbudowie linii kolejowej w Jugosławii w lecie rb. Urzędniczka do spraw paszportowych w Departamencie Stanu oświadczyła przedstawicielom studentów, że zakaz wyjazdu Amerykanów do Jugosławii będzie utrzymany.

Strajk powszechny w Annamie

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Bagdadu, iż w stolicy Transjordanii — Annamie, 20 maja odbyła się demonstracja i proklamowano strajk powszechny na znak protestu przeciwko prześladowaniu działaczy demokratycznych osób pozostających w opozycji wobec rządu oraz przeciwko samowoli władz w ustalaniu i ściąganiu podatków.

Budowa nowych kopalń rudy żelaznej w Związku Radzieckim

Moskwa (PAP). W roku bieżącym rozpocznie się budowa nowych kopalń rudy żelaznej w kilku miejscach na Uralu, jak również zostaną zbadane złoża rudy żelaznej. Kopalnie te zwiększą znacznie wydobycie rudy żelaznej na Uralu już w roku bieżącym, a w roku 1950 wzrośnie ono dwukrotnie w stosunku do roku 1940.

Na Ziemi Kaszubskiej

Kontrola sklepów na Wybrzeżu

Gdańsk (PAP). — Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym skontrolowała w ciągu maja r. b. kilkaset sklepów na Wybrzeżu, badając ceny sprzedaży wyrobów monopolowych, tłuszczów, mięsa i przetworów mięsnych. W czasie tej akcji, która jeszcze nie jest ukończona, aresztowano 7 osób i sporządzono ponad 50 protokółów.

Gdańsk (PAP). W dniu 20 maja wpłynął do portu gdańskiego pod duńską banderą amerykański S/S „Tranquebar", przywożąc do Polski 4.000 ton drobnicy mieszanej i 27.000 worków poczty. Statek przybył z Kopenhagi, poczta pochodzi z Ameryki.

Gdynia (PAP). W Gdyni zaokrętowani zostali na statek szkolny „Dar Pomorza" — wychowankowie Państwowej Szkoły Morskiej. Są to uczniowie pierwszego kursu wydz. nawigacyjnego. Wyjazd na morze na okres półtoramiesięczny przewidziany jest na dzień 15 czerwca.

Tydzień P. C. K. w m. Wejherowie

W dniach 1. do 7. czerwca br. odbędzie się na terenie całego Państwa „Tydzień P. C. K." nad którym objął protektorat Prezydent R. P. Bolesław Bierut wraz z całym Rządem, jako Komitetem Honorowym.

Na program Tygodnia w m. Wejherowo złożą się:

1) Dnia 1. 6. o godz. 8,30 nabożeństwo w kościele parafialnym z okolicznościowym Kazaniem, na które proszeni są o przybycie wszyscy członkowie P. C. K. i sympatycy, oraz Koła młodzieżowe P.C.K. szkół wejherowskich.

2) O godz. 20-ej w sali Teatralnej w Hotelu p. Prusińskiego uroczysta akademia, poprzedzona referatem na temat historii rozwoju i działalności P. C. K.

3) W dniach 1, 4, i 7. czerwca odbędą się kwesty uliczne i po sklepach, na rzecz P. C. K. z rozprzedażą specjalnych znaczków.

P. C. K. Oddział Wejherowo zwraca się z prośbą do miejscowego Społeczeństwa o poparcie moralne i materialne Tygodnia P. C. K. oraz o nadanie miastu uroczystego wyglądu przez wywieszenie flag i udekorowanie okien i wystaw specjalnymi nalepkami P. C. K.

Na Sztandar Związku b. więźniów ideowo-politycznych wpłacili: Henryk Sadowski — Kier. Sp. Sam. Chłopskiej 500 zł i wzywa do złożenia dalszych ofiar kolegów wójtów: Józefa Zaczka— z Szemuda, Jana Kotłowskiego z Luzina i Jana Sikorskiego z Chwaszczyna.

Jan Rompski — 500 zł i wzywa kolegów: Leona Prusińskiego i Stefana Mościpana — z Wejherowa.

Za złożoną ofiarę serdeczne Bóg zapłać składa Zarząd.

Ofiary prosimy wpłacać na konto KKO Wejherowo 23/131.

Pokaz dorobku hodowlanego

„Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej pow. Morskiego z siedzibą w Wejherowie urządza w dniu 7. i 8. czerwca br. w resztówce Nanice położonej 0,5 klm. od Stacji Kolejowej Wejherowo — dwudniowy pokaz dorobku hodowlanego pow. Morskiego.

Otwarcie pokazu nastąpi w dniu 7. VI. br. godzina 10-ta.

Prosimy miłośników i sympatyków hodowli zwierząt o wzięcie udziału.

Informacji udziela Zarząd Powiatowy Zw. Sam. Chłopskiej — Wejherowo, ul. Pucka 14".

Wstęp bezpłatny.

Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Samopomocy Chłopskiej

Do wszystkich rolników pow. Morskiego

W związku z akcją ściągania ziemniaków wydanych przez Min. Roln. i Reform Roln. na akcję siewną wiosną 1946 r. na skrypt dłużny — zarządzeniem Min. Roln. została powołana Komisja Powiatowa, celem natychmiastowej realizacji ściągania ziemniaków — ze względu na brak sadzeniaków na Ziemiach Odzyskanych.

Ostateczny termin ściągania ziemniaków został wyznaczony na dzień 1. czerwca br.

Zarząd Oddziału Pow. Z. S. Ch. mając na uwadze dobro rozwoju rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych zwraca się do rolników pow. Morskiego aby zrozumieli ten doniosły cel i przystąpili do tej akcji w 100%.

Wobec powyższego odbędą się zebrania informacyjne celem ustalenia punktów zsypu:

Dn. 27. V. br. godz. 10-ta w Zarządzie Gminnym — Wejherowo — wieś, dn. 27. V. br. godz. 12-ta w Zarządzie Gminnym — Luzino, dn. 27. V. br. godz. 19-ta w Zarządzie Gminnym — Strzepcz, dn. 28. V. br. godz. 8-ma w Zarządzie Gminnym — Wierzchucino, dn. 28. V. br. godz 12-ta w Zarządzie Gminnym — Szemud, dn. 28. V. br. godz. 20-ta w Zarządzie Gminnym — Rumia, dn. 29. V. br. godz. 12-ta w Zarządzie Gminnym— Chwaszczyno, dn. 29. V. br. godz. 20-ta w Zarządzie Gminnym — Kosakowo, dn. 30. V. br. godz. 8-ma w Zarządzie Gminnym — Puck-wieś, dn. 30. V. br. godz. 12-ta w Zarządzie Gminnym — Strzelno, dn. 30. V. br. godz. 18-ta w Zarządzie Gminnym — Krokowo.

Apelujemy do wszystkich zainteresowanych rolników o wzięcie udziału w zebraniach.

Zarząd Powiatowy prosi o zwołanie zebrania sołtysów i rolników na wyżej podany dzień.

Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Samopomocy Chłopskiej

Uroczystości w szkole powszechnej nr. 1

Dzień 18-go maja br. był dniem uroczystym dla miejscowej Publicznej Szkoły Powszechnej nr 1. Otrzymała ona bowiem w tym dniu od swego Koła Rodzicielskiego piękny sztandar.

W godzinach rannych z odświętnie przystrojonej szkoły wyruszył przy dźwiękach orkiestry barwny pochód dzieci wraz z rodzicami chrzestnymi oraz pocztami sztandarowymi i delegacjami organizacji do kościoła parafialnego, w którym odbyło się poświęcenie sztandaru, poprzedzone pięknym kazaniem. Po uroczystej Mszy św odbyła się defilada przed nowym sztandarem, po czym nastąpił uroczysty akt wręczenia sztandaru i poświęcenia szkoły. W czasie uroczystości przemawiali przedstawiciele Koła Rodzicielskiego, burmistrz miasta jako pierwszy ojciec chrzestny, delegat ministra Kwiatkowskiego, któremu szkoła zawdzięcza wyremontowanie drugiego budynku szkolnego, inspektor szkolny oraz kierownik szkoły. Na program uroczystości złożyły się również przemówienia i deklamacje dzieci oraz występ chóru szkolnego.

W godzinach popołudniowych odbył się na boisku szkolnym „Bazar", połączony z występami dzieci, koncertem orkiestry oraz różnymi zabawami i niespodziankami. Wieczorem w sali K. P. W. odbyła się zabawa taneczna.

Zysk z obu imprez przeznacza Koło Rodzicielskie na zakup książek do biblioteki uczniowskiej oraz na urządzenie półkolonii dla najbiedniejszych dzieci szkoły.

Należy podkreślić, że ufundowaniem szkole sztandaru Koło Rodzicielskie uwieńczyło swoją dotychczasową bardzo owocną działalność na polu współpracy domu ze szkołą. Wypada tylko Kołu życzyć, by praca jego nie ustawała lecz stale przybierała na sile dla dobra szkoły i dzieci.

—o—

Podziękowanie

Koło Rodzicielskie przy Publ. Szkole Powsz. nr 1 w Wejherowie składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandaru szkolnego, a w szczególności Wiel. Duchowieństwu, Rodzicom Chrzestnym, Przedstawicielom władz i organizacji, pocztom sztandarowym, Chórowi Kościelnemu oraz delegacjom szkół.

Dziękuje również wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zakupienia sztandaru.

KOMITET

Ważne dla uczących się muzyki

Referat Kultury i Sztuki tut. Starostwa otrzega wszystkich uczących się muzyki jak również wszystkich rodziców, dbających o muzyczne zapewnienie swoim dzieciom, wykształcenia przed pobieraniem nauki u osób, prowadzących pokątne nauczanie — bez zezwolenia władzy. Pobieranie nauki u domorosłych „pedagogów" naraża zainteresowanych nietylko na bezużyteczne wydatki, ale jest również marnotrawstwem czasu i wysiłków, a przede wszystkim naraża uczących się na spaczenie wrodzonych zdolności muzycznych i przelewów talentu.

Powołanymi do kształcenia muzycznego są tylko Szkoły Muzyczne oraz kwalifikowani pedagodzy. Informacji i porad w sprawach wykształcenia artystycznego udziela bezinteresownie Referat Kultury i Sztuki mieszczący się w Starostwie Morskim, pokój 4 c.

Numeracja placówek pocztowo - telekomunikacyjnych w Gdańsku

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Gdańsku wprowadziła numerację placówek pocztowo - telekomunikacyjnych w Gdańsku w sposób następujący:

Urząd Pocztowy Gdańsk 1 ul. Bojowców 7/8, Gdańsk 2 ul. Dworzec Kolejowy, Gdańsk3 ul. Starowiślana 23, Gdańsk 4 (Nowy Port) ul. Wolności 12, Gdańsk 5 (Oliwa) ul. Armii Polskiej 18, Gdańsk 6 (Wrzeszcz) ul. Grunwaldzka 108, Agencja p. t. Gdańsk 7 (Brzeźno Gdańskie) ul. Południowa 1, Gdańsk 8 (Stogi) ul. Stryjewskiego 19, Urząd Pocztowy Gdańsk 9 (Orunia) ul. Oruńska 75, Gdańsk 10 ul. Okopowa 4, Gdańsk 11 (Wrzeszcz) ul. Mickiewicza 5.

Urzędy pocztowe Gdańsk 2, Gdańsk 3, Gdańsk 10, Gdańsk 11 (Wrzeszcz), i agencja poczt. Gdańsk 7 (Brzeźno Gdańskie) nie pełnią służby doręczeń.

Wszystkie przesyłki pocztowe adresowane do Gdańska Wrzeszcza doręcza Urząd Pocztowy Gdańsk 6 (Wrzeszcz) zaś przesyłki pocztowe adresowane do Brzeźna Gdańskiego doręcza Urząd pocztowy Gdańsk 4 (Nowy Port).

Celem uniknięcia mylnego kierowania przesyłek pocztowych zaleca się dokładne podawanie nazw urzędów pocztowych, również w adresach zwrotnych przesyłek pocztowych.

— Od kilku tygodni została wznowiona na Wiśle żegluga pasażersko-towarowa pomiędzy Gdańskiem i Elblągiem. W niedługim czasie ma zostać również uruchomiona komunikacja pasażerska między Gdańskiem i Warszawą z miejscami sypialnymi II klasy.

ZE SPORTU

K. S. „Gryf" - Wejherowo — M. K. S. „Pogoń" — Gdańsk 4-2 (2-2)

Mecz na boisku w Wejherowie zakończył się po ciekawej grze zwycięstwem gospodarzy, którzy wystąpili w rezerwowym składzie. Tak jedna drużyna jak i druga grała bardzo ostro. Stawką gry były cenne punkty chroniące od spadku z „A" klasy.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem przewagi „Gryfu" ustalając zarazem wynik 3-2, goście wybitnie niedysponowani nie potrafili utrzymać ruchliwego ataku „Gryfu", który często gościł pod bramką przeciwnika stwarzając raz po raz groźne sytuacje podbramkowe.

W drugiej połowie gra wyrównana. „Gryfowi" udaje się w ostatniej minucie podwyższyć wynik do 4—2, szczęśliwym strzelcem bramki był młody, rokujący wielkie nadzieje zawodnik „Gryfu" Świeczkowski. Na wyróżnienie zasługują tyły „Gryfu".

Bramki dla „Gryfu" zdobyli: Świeczkowski 2, Bork 1; Krzemiński 1.

Przedmecz junjorów K. S. „Gryf" i junjorów S. K. S. „Czytelnik" 1— 2 dla „Czytelnika".

W niedzielę dnia 1. czerwca br. o godz. 17-tej w Nowym-Porcie odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo A klasy pomiędzy K. S. „Gryf" — Wejherowo a K. S. „Płomień" — Nowy-Port.

Wyjazd drużyny nastąpi w niedzielę 1 czerwca prawdopodobnie samochodem o godz. 13,30, dla sympatyków i miłośników piłki nożnej cena biletu w obie strony 100,—zł.

Sekcja piłkarska S. K. S. „Czytelnik" rozegrała w niedzielę 2 spotkania z drużynami K. S. „Zatoka" z Pucka. Pierwsze drużyny po emocjonującej grze, wśród ulewy na zamienionym w jezioro boisku, zakończyły spotkanie remisowo 4:4. Spotkanie rezerw roztrzygnął Czytelnik na swą korzyść w stosunku 3:1.

K. S. „Gryf" rozegrał w niedzielę zawody bokserskie z S. K. S. „Czytelnik" z Gdyni zakończone niespodziewanie remisem 8:8. Miller i Kowalski wygrali na punkty Bork przez poddanie się przeciwnika w I. rundzie. Zremisował Ziółkowski i Łyczek, który wystąpił po rocznej przerwie. Na punkty przegrał młodziutki Gniech w papierowej a Bryła i Sikora przez k. o. W ringu sędziował Wojsławski.

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz 8,— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 4,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po zł 10,—. Reklamowe po zł 12,— Tłustym drukiem 100proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06600